

Jak wybić się z peryferii do centrum?



Janusz Sepioł

Architekt Miasta Rzeszowa, Członek Rady Programowej Kongresu Obywatelskiego

Od 30-tysięcznego miasteczka, po II wojnie światowej, do ponad sześciokrotnie większej stolicy województwa – to najnowsza historia Rzeszowa. Oderwanie Lwowa, historycznego centrum regionu, od Polski zostawiło trudne do zapelnienia „bezkrólewie”. Przemysł – zbyt skrajnie położony, Krosno czy Jarosław – stosunkowo słabe ośrodki. Wybór padł na Rzeszów, którego „kariera” od czasów PRL, z międzyokresowymi wahaniami, nabrała tempa. Czy zbliżenie polsko-ukraińskie, perspektywa roli Polski w odbudowie Ukrainy czy wreszcie obecność militarnej infrastruktury NATO na Podkarpaciu pozwolą mu dołączyć do „klubu” kluczowych polskich metropolii? Jak na razie położenie na granicy gorącego konfliktu, w strefie przyfrontowej – gdzie lotniska musi strzec bateria rakiet Patriot – rodzi wiele obaw, szczególnie wśród inwestorów.

Wizerunek

Liczby są bezwzględne: na 244 regiony Unii Europejskiej, pod względem wysokości PKB „na głowę” mieszkańca (liczonej wg parytetu siły nabywczej – czyli dla krajów takich jak Polska bardzo korzystnie) województwo podkarpackie zajmuje 233. miejsce. Wyprzedza dwa regiony polskie, kilka rumuńskich, greckich, bułgarskich i Gujanę Francuską. Wprawdzie poziom tego wskaźnika wynosi już 52% średniej unijnej, a więc dystans do lepiej rozwiniętych regionów uległ skróceniu, to jednak pozycja w rankingu zamożności jest niska i zmienia się bardzo wolno. Inne kluczowe parametry rozwoju też nie napawają optymizmem. Wydatki na badania i rozwój wynoszą zaledwie 1,1% produktu regionalnego brutto, a saldo migracji jest od dłuższego czasu ujemne. Region, pomimo że jako polityczny bastion partii rządzącej jest uprzywilejowany w dystrybucji publicznych inwestycji, nie awansuje w krajowych rankingach konkurencyjności i rozwoju.

Ponadto ostatnio został wyjątkowo mocno uderzony dwoma czynnikami zewnętrznymi. Epidemia COVID-19 przebiegała tu ostro; przy najniższym poziomie wyszczepienia i najwyższym spożyciu amantadyny, ilość tzw. nadmiarowych zgonów okazała się najwyższa w Polsce. Region boleśniej niż inne odczuł demograficzne straty. Gdy wybuchła wojna na Ukrainie, Podkarpacie stało się zaś bramą, przez którą wlała się fala uchodźców. Jednocześnie stało się też wrotami, przez które napływa militarna i gospodarcza pomoc dla walczącego państwa ukraińskiego. Lokalne lotnisko w znacznym stopniu zmilitaryzowano przez siły natowskie, a właściwie amerykańskie.

Status regionu przyfrontowego, położonego na granicy gorącego konfliktu, gdzie lotniska musi strzec bateria rakiet Patriot, nie służy pozytywnemu wizerunkowi; nie sprzyja ani aktywności inwestycyjnej, ani napływowi turystów. I nie ma znaczenia, że w medialnych obrazkach z Rzeszowa przyjmowanie grup ukraińskich uchodźców wygląda inaczej niż podobne sceny na Lampedusie czy nad Kanałem La Manche. Ważne, że wywołują podobne lęki czy resentymenty. Trudno przewidzieć, jak trwale nacechuje to wizerunek regionu,

ale niewątpliwie jest to obciążenie. A przecież dotyczy to regionu, którego dotychczasowy obraz nie był jakoś szczególnie pozytywny. Wprawdzie Rzeszów otrzymał od Prezydenta Ukrainy tytuł „Miasto Ratownik” i generalnie Polska zyskała międzynarodowe uznanie za swoją reakcję na falę uchodźczą, to jednak decyzje inwestycyjne rządzą się trochę inną logiką.

”

Dla Podkarpacia nastały trudne czasy. Epidemia COVID-19 przebiegła tu wyjątkowo ostro, a – po wybuchu wojny – status regionu przyfrontowego nie tworzy wizerunku przyjaznego inwestorom.

Historia

Województwo rzeszowskie powstało po II wojnie światowej, gdy regionalna stolica, Lwów, znalazła się w granicach Związku Radzieckiego. Wśród kilku większych miast zachodniej części województwa lwowskiego właściwie żadne nie nadawało się na stolicę nowej jednostki administracyjnej. Przemyśl – miasto biskupie i zakonne – było zbyt skrajnie położone, a Krosno czy Jarosław to były stosunkowo słabe ośrodki. Wybór padł na Rzeszów, który już w drugiej połowie lat trzydziestych zaczął nabierać energii, w ramach wielkiego projektu cywilizacyjnego, jakim była budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego. Holokaust sprawił jednak, że z miasta zbliżającego się do 50 tys. mieszkańców, Rzeszów zmienił się w miasteczko 30-tysięczne.

Opowieść, że to miasto, jako stolica województwa, odegra rolę nowego Lwowa i stanie się wschodnią metropolią, można potraktować jako swoistą utopię. Lwów przez 150 lat był stolicą wielomilionowej, autonomicznej dzielnicy Austro-Węgier, mógł szczycić się uniwersytetem i jedną z niewielu, w całej dualnej monarchii, politechniką. Była to siedziba teatrów i redakcji, banków i czasopism, miasto o statusie analogicznym do Pragi czy Zagrzebia. To są sprawy nie do nadrobienia nie tylko przez jedno, ale nawet przez dwa, a może i trzy pokolenia.

Niemniej, nie ulega wątpliwości, że po 1950 r. Rzeszów rozwijał się bardzo szybko. Wprawdzie przeprowadzona w 1975 r. reforma administracyjna sprawiła, że na ponad dwadzieścia lat, stał się on tylko jednym z 49 administracyjnych ośrodków, a województwo rzeszowskie zredukowano do granic obszaru metropolitalnego miasta, jednak przez cały okres PRL-u Rzeszów zyskiwał, zwłaszcza jako ośrodek przemysłowy i administracyjny.

W początkach III RP dynamika rozwoju miasta osłabła. By wyrazić się bardziej precyzyjnie – inne miasta rozwijały się znacznie szybciej. Po pierwsze, spadło znaczenie industrializacji, jako czynnika rozwoju. W nowej gospodarce ważniejsza okazała się sfera usług, w tym badań, obsługi biznesu, turystyka i przemysł kultury. Największą dynamikę rozwoju zyskały miasta z najlepszymi uczelniami, a więc najlepszym kapitałem intelektualnym.

Po drugie, istotne okazało się położenie – dostępność do naszego największego partnera gospodarczego – Niemiec i bliskość „przepuszczalnych” granic Unii Europejskiej. Miasta ściany wschodniej okazały się w takiej nowej geografii ośrodkami peryferyjnymi, leżącymi blisko trudnej, szczelnej, zewnętrznej granicy Unii. W przypadku Białorusi czy Rosji nowa granica okazała się niewiele lepsza od „żelaznej kurtyny”.

Po trzecie wreszcie, wielka infrastruktura była budowana „z zachodu na wschód”. Podkarpacki odcinek autostrady A4 był realizowany jako ostatni, podobnie jak modernizacja magistrali kolejowej E30.

Jednak po kilku latach obecności Polski w UE, sytuacja zaczęła się zmieniać. Rzeszów doczekał się uniwersytetu (powołanego w roku 2001) i politechniki – uniwersytetu technicznego, ustanowionego

w roku 2016, wrócił na ścieżkę industrializacji, ale już w przemysłach wysokich technologii. Stał się centrum najlepiej w Polsce funkcjonującego klastra przemysłowego „Dolina Lotnicza”. Jego lotnisko znalazło się w grupie kilku najważniejszych tego typu obiektów w kraju. Znalazł się także na skrzyżowaniu autostrady wschód – zachód z drogą ekspresową północ – południe (S19). Miast położonych w sąsiedztwie podobnych, strategicznych węzłów komunikacyjnych jest w Polsce zaledwie osiem. Rzeszów należy także do grupy pięciu ośrodków wojewódzkich obficie finansowanych ze środków unijnych, w ramach specjalnego programu operacyjnego skierowanego na wzmocnienie ściany wschodniej. Ukraina została objęta ruchem bezwizowym z Unią Europejską, czyli otworzyła się pobliska granica państwowa. Rzeszów odnotował bardzo znaczny przyrost liczby nowo wznoszonych mieszkań i w tym zakresie wysunął się na jedną z czołowych pozycji w kraju. Paradoksalnie uniknął też zjawiska, które osłabia szereg polskich metropolii. Suburbanizacja „wysysa” z ich obszaru zamożniejszych obywateli. Rzeszów bardzo znacząco powiększył swe granice o rozległe tereny wiejskie i w ten sposób proces ten odbywa się w dużym stopniu w granicach jego nowych terenów.

”

Po II wojnie światowej – gdy Lwów – historyczna stolica regionu została odcięta od Polski, „pałeczkę” lidera przejął ledwo 30-tysięczny Rzeszów. Za PRL rósł w siłę, w początkach III RP stracił swoją konkurencyjność, ale po kilku latach obecności w UE jego rozwój znów zaczął nabierać tempa.

Perspektywy

Różne wskaźniki dotyczące jakości życia czy dynamiki dochodów lokalnego samorządu, coraz częściej pozwalają umieszczać Rzeszów w górnej połowie rankingu polskich wielkich miast. Raport GUS pokazujący prognozy demograficzne tychże wskazuje, że do roku 2050 tylko dwa ośrodki wojewódzkie odnotują wzrost liczby mieszkańców: to Warszawa i Rzeszów. W 2021 roku Komisja Europejska wybrała 100 miast do eksperymentu polegającego na szybkim osiągnięciu neutralności klimatycznej. Wśród ośmiu polskich ośrodków zakwalifikowanych do tej awangardowej grupy znalazł się Rzeszów. Był także wśród zaledwie czterech polskich miast ubiegających się o tytuł „Zielonej Stolicy Europy”. Wskazuję te przykłady, aby podkreślić, że jeszcze przed wybuchem wojny w Ukrainie, Rzeszów wyraźnie wstąpił na ścieżkę przyspieszonego rozwoju i podniósł swoje ambicje. Przedterminowe wybory prezydenta miasta, w których kandydat zjednoczonej opozycji zdecydowanie pokonał kandydata obozu rządzącego krajem, wspieranego wszystkimi siłami, stały się faktem politycznym, dodatkowo skupiającym na Rzeszowie uwagę polskiej opinii publicznej.

Przełom nastąpił 24 lutego, kiedy miliony uchodźców zaczęły napływać przez przejścia na zachodniej granicy województwa podkarpackiego, a Rzeszów i Przemyśl stały się centrami dyslokacji uchodźców. Rzeszów pojawił się w wielu materiałach informacyjnych światowych agencji i stał się miejscem przyjazdów najważniejszych polityków, na czele z Joe Bidenem, oraz celebrytów.

Szacunki skokowego przyrostu liczby mieszkańców Rzeszowa są bardzo niepewne. Dane z badań Unii Metropolii Polskich mówią o 70 tysiącach nowych użytkowników miasta. W świetle danych służb komunalnych liczba ta jest znacznie zawyżona. Jednak nawet jeśli ten wzrost dotyczy kilkunastu tysięcy osób, to jest to, dla miasta tej skali, wydarzenie bezprecedensowe.

Sygnałami zmian są dane z rynku hotelowego oraz rynku nieruchomości komercyjnych – przede wszystkim biur – między innymi ze względu na relokację ukraińskich firm. Do tej pory rynek nieruchomości biurowych należał do słabych stron miasta. Wzrosło zainteresowanie inwestycjami w dziedzinie logistyki (Panattoni, Boeing Distribution czy wielkie sieci handlu spożywczego). Pojawili się nowi dealerzy samochodowi, w tym np. Porsche i Land Rover.

Trudno powiedzieć, jak kryzys gospodarczy przyhamuje te planowane lub rozpoczynane inwestycje. Rynek mieszkaniowy był wyraźnie „przegrzany” i wniosków o decyzje budowlane na obiekty trzydziestokondygnacyjne jest radykalnie mniej. Nie ulega jednak wątpliwości, że Rzeszów poczuł, że ma swoje „pięć minut”, że zmienił swoją pozycję konkurencyjną i musi się teraz oglądać na inny kontekst, rywalizować w wyższej grupie miast.

Oznacza to nowe wyzwania dla miejskiego i regionalnego samorządu, dotyczące przede wszystkim inwestycji w „metropolitalną” infrastrukturę, zwłaszcza w społeczną i kulturalną, do tej pory rzeczywiście dość ubogą.

Najważniejsze spośród trwających realizacji to rozbudowa Uniwersytetu Rzeszowskiego, budowa kliniki chorób dziecięcych i przygotowywanie do utworzenia nowego uniwersyteckiego szpitala klinicznego. Przy Uniwersytecie powstało także, zrealizowane z rozmachem, Centrum Lekkoatletyczne, a miasto i region zawarły z resortem sportu umowę na budowę lekkoatletycznego stadionu. Na ukończeniu jest centrum pływakie ze specjalnym basenem do skoków z wieży. Wybrano lokalizację i trwają prace projektowe nad pierwszym w Rzeszowie aquaparkiem. Jesienią bieżącego roku nastąpi otwarcie, zrealizowanego obok lotniska w Jasionce, kompleksu centrum nauki, wzorowanego na warszawskim Centrum Nauki Kopernik. Obiekt zlokalizowany jest obok jednego z największych w Polsce ośrodków kongresowo-wystawienniczych. Podjęto pierwsze przymiarki do budowy nowej siedziby Biblioteki Wojewódzkiej oraz rozbudowy Teatru im. Wandy Siemaszkowej. Trwają studia nad programem wielofunkcyjnego obiektu kultury (sala koncertowa, kongresowa), który wraz z biblioteką ma stworzyć nowy fragment centrum, pod nazwą „Kwatera Kultury”. Kontynuowane są też prace koncepcyjne nad uniwersyteckim ogrodem botanicznym.

Powoli kształtuje się zatem zbiór projektów urbanistycznych i architektonicznych, w tym rewitalizacyjnych, mogących wykreować nowy wizerunek miasta, stworzyć jego nową twarz. Wizerunek nie tylko w sensie programowo-funkcjonalnym, ale także przestrzennym. Przybysza do Rzeszowa na pewno zaskoczy liczba budynków wysokich – niespotykana w innych polskich ośrodkach podobnej wielkości. Niektórzy krytykują ten rys urbanistyki miasta, ale niewątpliwie jest to wyraz ambicji regionalnej stolicy nad Wisłokiem. W ciągu kilkudziesięciu lat dokonała się transformacja od prowincjonalnego miasteczka do ważnego ośrodka administracyjnego, przemysłowego, naukowego. Stolica Podkarpacia jest systematycznie brana pod uwagę we wszystkich rankingach i porównaniach najważniejszych polskich miast. Nowy układ polityczny, jakim stało się zbliżenie polsko-ukraińskie i związane z nim trendy migracyjne, perspektywa roli Polski w odbudowie Ukrainy, czyli związane z tym logistyczne funkcje Rzeszowa, wreszcie obecność, zapewne już trwała, militarnej infrastruktury NATO – to filary nowej wizji regionu i aktualnej strategii rozwoju Rzeszowa. Chyba w żadnym innym miejscu Polski te procesy geopolityczne nie wywołały aż takiej fali oczekiwań, daleko przewyższających potencjał zagrożeń.

”

Zbliżenie polsko-ukraińskie, perspektywa roli Polski w odbudowie Ukrainy czy wreszcie obecność militarnej infrastruktury NATO – to filary nowej wizji regionu i aktualnej strategii rozwoju Rzeszowa.

O autorze

Janusz Sepioł – architekt i historyk sztuki, wieloletni Architekt Wojewódzki. Od 2021 r. Architekt Miejski Rzeszowa. W latach 2002–2006 Marszałek Małopolski a następnie Senator RP VII i VIII kadencji. Inicjator szeregu przedsięwzięć kulturalnych i budowy obiektów kultury na terenie Małopolski. Członek rad programowych szeregu muzeów i Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie. Laureat nagrody im. J. Regulskiego i Medalu Honorowego SARP. Autor kilku książek z zakresu architektury (m.in. „Architekci i historia” i „Forms Follow Freedom”). Członek SARP i Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Członek Rady Programowej Kongresu Obywatelskiego.

Partnerzy



Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu
Województwa Pomorskiego



Partnerzy numeru



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej



ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



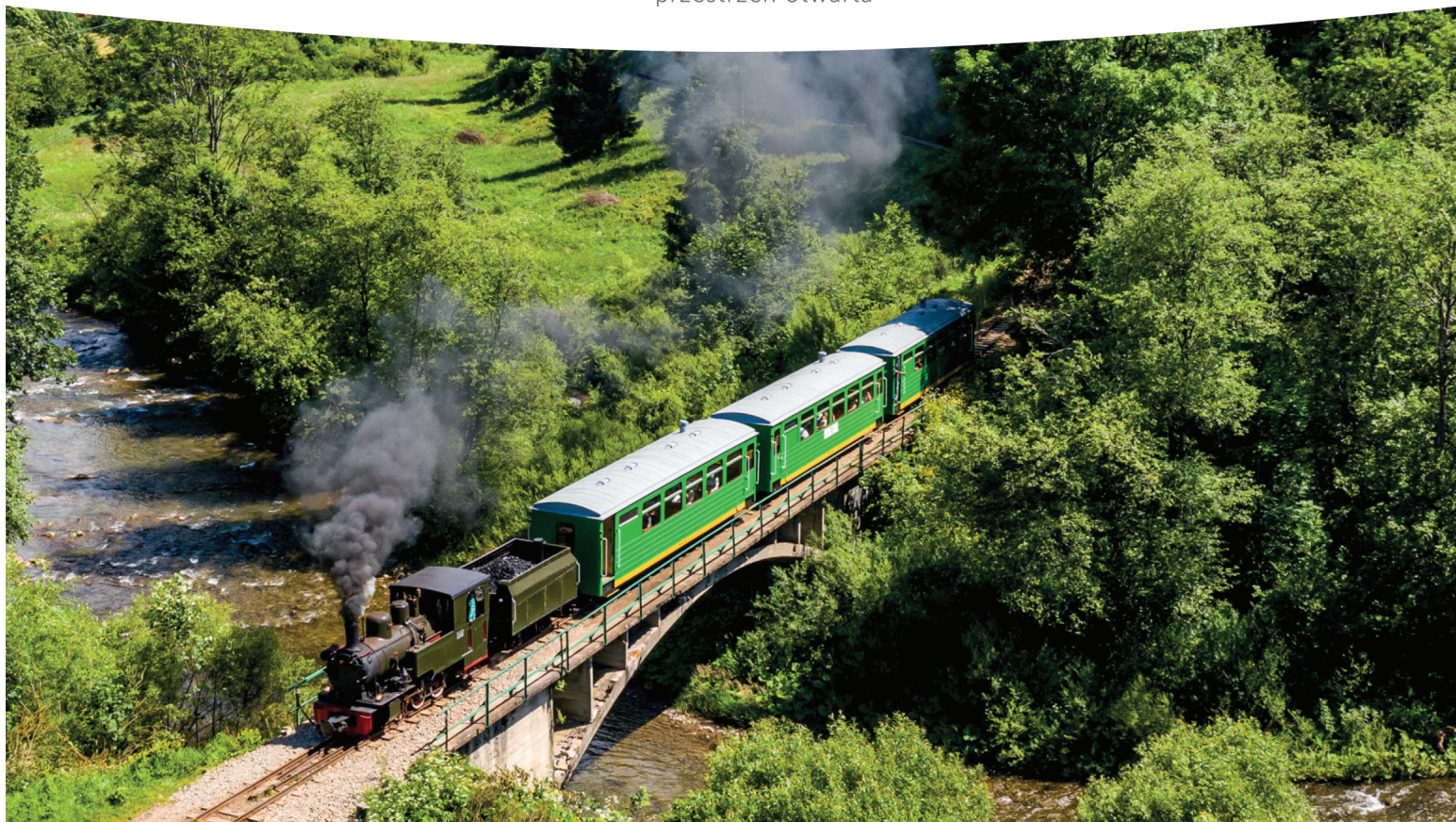
WOJEWÓDZTWO
OPOLSKIE



Lubuskie
Warte zachodu



OLIVIA
CENTRE



Podkarpackie - przestrzeń otwarta

Podkarpackie – brama Unii Europejskiej, przestrzeń nowoczesnej gospodarki, nieskażonej przyrody i bogatej kultury. Innowacyjne technologie lotnictwa, informatyki czy motoryzacji sąsiadują tu z obszarami aktywnego wypoczynku, kulinarnych doznań i górskiej przygody.

Na odwiedzających nasz region czekają niesamowite i unikatowe atrakcje. Wśród nich Jezioro Solińskie, Bieszczadzka Kolejka Leśna, czy jeden z największych i najpiękniejszych w Europie skansenów – Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Architektonicznymi peretkami kulturowej mozaiki Podkarpacia są także drewniane świątynie wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Na szczególną uwagę zasługują podkarpackie zamki: w Łańcucie, Krasiczynie i Baranowie Sandomierskim, uznawane za jedno z najpiękniejszych w Polsce.

Czyste powietrze, zdrowa żywność oraz walory przyrodnicze czynią z regionu znakomitą przestrzeń do życia. Poznaj Podkarpackie i przekonaj się sam!

Polskie regiony wobec nowej rzeczywistości



Na jakie wyzwania muszą znaleźć odpowiedź
samorządy wojewódzkie
w turbulentnych czasach?

Co dla polskich regionów oznacza
wojna w Ukrainie?

Jakie zmiany przyniosą depopulacja
i migracje?

Dlaczego i w którą stronę ewoluuje
polityka UE wobec regionów?

Czy transformacja energetyczno-klimatyczna
może być szansą wybiecia się na
podmiotowy rozwój?

E-wydanie publikacji „Polskie regiony wobec nowej rzeczywistości” można pobrać [tutaj](#).



POMORSKI
KONGRES

OBYWATELSKI

Pomorski Thinkletter to nowy jakościowo **hub komunikacyjny** wokół wyzwań rozwojowych Pomorza i Polski zainicjowany oraz wydawany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (z siedzibą w Gdańsku) w ramach Pomorskiego Kongresu Obywatelskiego.

Zależy nam, aby Pomorski Thinkletter był przestrzenią skupiającą przedstawicieli różnych sektorów i branż – zarówno osoby zaangażowane społecznie, jak i sektor nauki, biznesu czy administracji. Chcemy aby była to agora wielostronnej dyskusji, wymiany doświadczeń oraz uspołniania perspektyw.

Zachęcamy do **zapisania się do grona stałych odbiorców**, aby informację o nowych wydaniach otrzymywać bezpośrednio na adres e-mail. Subskrypcja jest **bezpłatna**.

Dotychczas opublikowane numery:

- 1/2020 **Pomorskie miasta wobec pandemii i wyzwań klimatycznych**
- 2/2020 **Stawka i oblicza cyfryzacji**
- 3/2020 **Siła lokalności dla budowy Europejskiego Zielonego Ładu**
- 1/2021 **Siła sąsiedztwa i lokalności dla budowy lepszej Polski**
- 2/2021 **Drogi do innowacyjnych regionów i Polski**
- 3/2021 **Sens i drogi do Zielonego Ładu**
- 4/2021 **Człowiek vs. algorytmy i sztuczna inteligencja – kto kogo zaprogramuje?**
- 1/2022 **Jaka logika rozwoju miast?**

Wszystkie numery w wygodnym formacie PDF można pobrać na stronie www.kongresobywatelski.pl